

i po zarządzonym głosowaniu wniosek odłożenia dyskusji nad statutem Pomocniczych Komitetów Wojskowych został uchwalony.

Pod koniec posiedzenia ks. Przeździecki postawił wniosek, by «wszelkie projekty większej wagi, noszące charakter polityczny przechodziły przed wniesieniem ich na plenum przez Departament Spraw Politycznych, który załączy swą opinię, ewentualnie zaproponuje zmiany». W odpowiedzi na to zabrał głos J. Piłsudski:

(Brygadier Piłsudski) nie uważa za potrzebne, by wnioski musiały przechodzić przez Departament Spraw Politycznych, przechodzą one bowiem przez Wydział Wykonawczy, w którym zasiada dyrektor Departamentu Spraw Politycznych. Należy raczej projekty oddawać do Departamentu Spraw Politycznych przed wniesieniem ich na Wydział Wykonawczy dla przeredagowania.

21. III. 1917

Przemówienie poniższe wygłoszone zostało na jedynastym posiedzeniu w dn. 21. III. 1917 r.¹⁾ Porządek dzienny obrad przewidywał m. in. jako pkt. 3 Sprawozdanie Komisji Wojskowej, jako pkt. 7 Statut Pomocniczych Komitetów Wojskowych. Po odczytaniu proponowanego porządku dziennego, «Brygadier Piłsudski prosi o skreślenie 7-go punktu porządku dziennego, ponieważ odnośne statuty nie były rozważane ponownie na Komisji Wojskowej», na co marsz. kor. się zgodził. Po sprawozdaniu z prac Wydziału Wykonawczego, złożonym przez J. Mikułowskiego-Pomorskiego, zabrał głos J. Piłsudski.

Brygadier Piłsudski zdawał sprawę z prac Komisji Wojskowej. Najważniejszą sprawą, jaką zajmowała się Komisja Wojskowa od czasu ostatniego plenum, była sprawa żywnościowa w Legionach. Zajęcie się tą sprawą plenum poruczyło mówcy oraz p. Górskiemu, którzy się udali do obu przedstawicieli państw okupacyjnych — płk. von Paića²⁾ i płk. von Herzbrucha³⁾; u płk. Paića delegowani podkreślili konieczność podniesienia żołdu Legionów do norm niemieckich; sprawa ta, jak się dowiedzieli u płk. Paića, była już poruszana przez Komendę Legionów, została jednakże przez Austriacką Naczelną Komendę odrzucona z przyczyn zasadni-

¹⁾ W tomie «Dodatkowym» omyłkowo 31. III. 1917 r.

²⁾ Płk. Paić, przedstawiciel austriacki.

³⁾ Płk. Herzbruch, przedstawiciel niemiecki.

czych; podług obliczeń mówcy różnica obu norm wyniosłaby dla Legionów 150—180 tysięcy marek miesięcznie; delegaci proponowali, aby suma ta była obecnie wypłacana Legionom, a po wojnie nastąpił rozrachunek pomiędzy państwem Austro-węgierskim a Państwem Polskim. U płk. Herzbrucha delegaci podnosili braki w żywieniu Legionów, specjalnie wskazując na brak cukru, oraz na ryby morskie, które są pokarmem, bardzo niechętnie spożywanym, gdyż żołnierze polscy nie są przyzwyczajeni do tej strawy. Płk. Herzbruch oświadczył, że sprawa cukru poniekąd została już pomyślnie załatwiona; w kwestii zaś ryb nic się zrobić nie da. Wobec tych odpowiedzi mówca obliczył, że na ostatnią dekadę marca wypadłoby dodać Legionom mniej więcej marek 12.000, ażeby wyrównać braki w żywieniu, specjalnie w kartoflach i tłuszczach.

Wydział Wykonawczy postanowił asygnować z kasy Rady Stanu tę sumę; gdy mówca zwrócił się jednak do Komendy Legionów, tam pieniędzy nie przyjęto, gdyż Legiony wkrótce wymaszerują z Królestwa. Wobec tego mówca uważa za wskazane wyjaśnić sprawę wyjścia Legionów z Królestwa z punktu widzenia techniczno-wojskowego.

Politycznej strony kwestii nie porusza, gdyż została ona już rozstrzygnięta przez przyjęcie odpowiedniej rezolucji na ostatnim posiedzeniu plenarnym.

Z punktu widzenia technicznego podkreśla jak najsilniej, że wycofanie Legionów z Królestwa Polskiego wywoła ogromną stratę czasu w formowaniu wojska. Dotychczasowa teoria wojenna odrzuciła budowanie wojska bez kadrów, uważając to za technicznie niemożliwe. Rosjanie swoją klęskę w wojnie japońskiej przypisywali zbyt małym kadrom; obecna wojna teorię tę jednak przywróciła, gdyż ma się do czynienia z wielkim aparatem ludzkim, z całymi korpusami, które są zbudowane bez kadrów; budowanie armii bez kadrów jest więc możliwe, z ogromną jednak stratą czasu; wobec tego niepodobna wyobrazić sobie, by bez kadrów legionowych można było szybko utworzyć armię polską. Następnie mówca podkreśla, że znaczenie kadrów polega też na tym, że przedstawiają one bardzo cenny materiał ludzki; jeżeli Legiony będą usunięte, to muszą się znaleźć jakie inne kadry dla tworzenia armii, któreby uczyły nowo-powoływany materiał ludzki; kadrami musiałby być materiał obcej narodowości, co z punktu widzenia technicznego niezmiernie przedłuża okres formowania wojska. Usunięcie Legionów, które są przygotowane do wchłonięcia w siebie dużej liczby nowo-zwerbowanych ochotników,

spowoduje ogromną stratę czasu; z punktu widzenia techniczno-wojskowego należy podkreślić inne jeszcze znaczenie Legionów, a mianowicie znaczenie tradycji dla wojska. Legiony wniosą do nowotworzącej się armii polskiej swoją tradycję bojową, to zapłodni nowe wojsko duchem Legionów, stanowiąc to może o wartości wojska ¹⁾.

31. III. 1917

Przemówienie poniższe zostało wygłoszone na dwunastym posiedzeniu plenarnym w dn. 31. III. 1917 r. Porządek dzienny posiedzenia w pkt. 2 przewidywał sprawozdanie Komisji Wojskowej. Po wygłoszeniu sprawozdania z prac Wydziału Wykonawczego zabrał głos J. Piłsudski.

Brygadier Piłsudski stwierdza, że prace Komisji Wojskowej w dalszym ciągu są w zawieszeniu, gdyż nic planowego robić nie można, bo się nie wie, jaka ma być rola Rady Stanu. Pracy realnej nie ma, sytuację zaciemnia jeszcze dziś zakomunikowana odpowiedź p. generał-gubernatora w kwestii współdziałania Rady Stanu przy pertraktacjach rządów niemieckiego i austro-węgierskiego w kwestii armii polskiej ²⁾. Ze spraw bieżących w Komisji Wojskowej referent zaznacza, że:

¹⁾ Po przemówieniu J. Piłsudskiego, zabrał głos A. Śliwiński, który zaznaczył, że «Plenum Rady Stanu powinno obecnie upoważnić Wydział Wykonawczy do asygnowania 12.000 mk. na potrzeby żywnościowe Legionów, wobec tego, że sytuacja może się zmienić, i Legiony, jak należy się spodziewać, pozostaną w kraju. Wydział Wykonawczy sumę tę może wyasygnować na własną odpowiedzialność». W związku z tym mówca stawia konkretny wniosek: «Tymczasowa Rada Stanu upoważnia Wydział Wykonawczy do asygnowania na potrzeby żywnościowe Legionów 12.000 mk. z funduszu ofiar na Wojsko Polskie». Wniosek ten został jednomyślnie uchwalony i sprawy wojskowe, przewidziane w porządku dziennym, wyczerpane.

²⁾ Tymczasowa Rada Stanu zwróciła się pismem z dn. 17. III. do obu generał-gubernatorów (Beselera i Kuka) z prośbą o dopuszczenie przedstawiciela T. R. S. do rokowań, jakie miały prowadzić w sprawie wojska polskiego rządy austro-węgierski i niemiecki. Dn. 25. III. T. R. S. otrzymała od Beselera odpowiedź odmowną, umotywowaną tym, że tego rodzaju współdziałanie T. R. S. z obu rządami nie leży ani w granicach rozporządzenia o utworzeniu T. R. S. ani zatwierdzonego przez nie regulaminu. Poza tym dopuszczenie przedstawiciela T. R. S. do pertraktacji uważa Beseler za niepotrzebne, gdyż i tak jest ona stale informowana o wszystkich zamiarach obu rządów w sprawie wojska, udział zaś delegata nie tylkoby rozwiązania tej sprawy nie przyspieszył, lecz opóźnił, ponieważ wprowadzanie kwestii natury politycznej, bądź partyjnej wniosłoby za sobą dalsze powikłania ze szkodą dla organizacji armii polskiej. Odpowiedź gen.-gub. lubelskiego Kuka była grzeczniejsza, lecz również odmowna. Odczytał ją bar. Konopka na posiedzeniu w dn. 6. IV. 1917 r.